

Kamil Bednarek, ZABIERAM CIĘ NA TRIP

5 element na tym bicie niebezpiecznie
zostawił mi przestrzeń bym mógł jak najwięcej
wyrzucić z siebie swych uczyć
filtrowanych serce
wiadomo takie zawsze są najlepsze

boimy się czuć
udając że znamy receptę na szczęście

5 element na tym bicie niebezpiecznie
zostawił mi przestrzeń bym mógł jak najwięcej
wyrzucić z siebie swych uczyć
filtrowanych serce
wiadomo takie zawsze są najlepsze

boimy się czuć
udając że znamy receptę na szczęście

coraz więcej fanatyków tego
ze wrażliwość jest słabością
opcją do poznawania świata
coraz więcej skrzywdzonych dusz
które wierzą że, miłość się po prostu nie opłaca
coraz mniej jest nas samych sobie
pozwalamy kłamstwom mieszać nam w głowie
wybierać sercem – ono nie jest wrogiem
pomoże ci ujawnić prawdę o samym sobie

gdzie odwaga naszych przodków?
potrzebujemy jej tu
wiara, szacunek i głos rozsądku
potrzebujemy ich tu
bo coraz więcej, coraz chętniej
coraz części oddajemy siebie w ręce
otchłani materialnych dóbr

dbaj o własne wnętrze
nigdy nie wstydz się kim jesteś

nie ma takich słów
by wyrazić to co czuje
na nowo odkrywając wolność sobą
nie ma takich nut by zapisać te melodie
które słyszę kiedy jesteś obok
gdzieś ponad światem unosi nas prawda
dziś odkrywamy niebo
gdzieś ponad światem unosi nas prawda
więc zostań tu ze mną

Zabieram Cię na trip
ale posłuchaj, pogoda ducha będzie naszym nawigatorem
Zabieram Cię na trip
wymówek nie szukaj
za późno – już wszystko jest ustalone
tylko ja i ty
tylko ja i ty